



Sobota, 27 maja 2017 roku, godzina 10.00 – na stację „Jedenastka” (przy Zespole Szkół nr 1) jak żółw ociężała wtoczyła się buchająca parą lokomotywa z przeszło 40 wagonami. A w nich towary wszelakie (w jednym krowy, w drugim konie, sześć fortepianów, pełno bananów, armata wielka, kufry, paki, skrzynie) i podróżni różnoracy (grubasy jedzący tłuste kiełbasy, atleci). A z jednego z wagonów wysiadł niespodziewany gość – płaszcz i czapka w kratę, fajeczka, bródka, XIX-wieczne maniery – to Sherlock Holmes... Przywitał się po angielsku i zaprosił wszystkich do rozwiązywania zagadek, rebusów, dedukcyjnego szukania odpowiedzi na trudne zapytania.

Uczniowie SP 11, ich rodzice, dziadkowie, rodzeństwo zmagali się z różnymi zadaniami. Przechodząc przez Piccadilly Circus należało w 5 sekund rozwiązać zagadkę, przez Hyde Park trzeba było jak najszybciej przejechać na hulajnodze lub deskorolce. W British Museum zaginęły fragmenty obrazów, a kto je znalazł, dostał „funt”. W Buckingham Palace poszukiwano skarbów, a z Tower Bridge rzucono kółkami. Miejsc do zwiedzania i zarabiania „funtów” było wiele, a wszystkie atrakcyjne. Na Baker Street zatrzymał się sam Sherlock Holmes i dedukował... tym razem matematycznie.

Wszyscy świetnie się bawili, „funtów” fortunę zdobyli. Na miano najlepszych pomocników detektywa Holmesa zasłużyły drużyny z klas: 2b i 4a. Szkoda, że pociąg ze stacji „Jedenastka” tak szybko odjechał. Wszyscy jednak wyjechali z miłymi niespodziankami, dobrymi humorami i oczekiwaniem na kolejną udaną majówkę w SP 11.

*Nauczyciele Zespołu Szkół nr 1*







